

Sygn. akt XVII AmC 17847/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w składzie:

Przewodniczący: SSR del. Adam Malinowski

Protokolant: pracownik biurowy Wojciech Berent

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 czerwca 2014 r. w Warszawie sprawy

z powództwa I. W., I. H., P. P., J. M., A. W., S. L., P. M., J. P., K. P., W. H.

przeciwko (...) sp. z o.o. w W.

o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone

1. uznaje za niedozwolone i zakazuje pozwanemu wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umowy o treści:

"Jeżeli produkt dotknięty jest uszkodzeniami mechanicznymi pochodzenia zewnętrznego, klient nie może się powołać na uprawnienia przysługujące mu z tytułu rękojmi, na prawo do odstąpienia od umowy, ani żadne inne.";

2. nie obciąża pozwanego obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz powodów;

3. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Kasa Sądu Okręgowego w Warszawie), tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu, od której powód był zwolniony, kwotę 600 (sześćset) złotych;

4. zarządza publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej.

SSR del. Adam Malinowski

Sygn. akt **XVII AmC 17847/13**

## UZASADNIENIE

W dniu 4 czerwca 2013 r. powodowie – I. W., I. H., P. P., J. M., A. W., S. L., P. M., J. P., K. P., W. H. – złożyli pozwy przeciwko pozwanemu – (...) sp. z o.o. z siedzibą w W.. W pozwach tych domagali się odpowiednio uznania za niedozwolone i zakazanie wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia o treści:

„Jeżeli produkt dotknięty jest uszkodzeniami mechanicznymi pochodzenia zewnętrznego, Klient nie może się powołać na uprawnienia przysługujące mu z tytułu rękojmi, na prawo do odstąpienia od umowy, ani żadne inne.”

zawartego we wzorcu umowy zatytułowanym „Regulamin”. Nadto w każdej ze spraw wnieśli o zasądzenie kosztów procesu.

Sprawy wszczęte na skutek powyższego oznaczone zostały w repertorium XVII AmC numerami od 17847/13 do 17849/13, od 18923/13 do 18926/13 oraz od 19614/13 do 19616/13. Zarządzeniem z dnia 21 stycznia 2014 r. Sąd połączył powyższe sprawy do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia pod sygnaturą XVII AmC 17847/13.

Powodowie wskazali, że pozwany wprowadził sporny wzorzec umowy do obrotu prawnego, publikując go na prowadzonej przez siebie stronie internetowej, dostępnej pod adresem (...).

W ocenie powodów wskazane postanowienie wzorca umowy stanowi niedozwoloną klauzulę, gdyż jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumentów. Wypełniałoby tym hipotezę art. 385[1] § 1 kc, zgodnie z którym niedozwolonymi są postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, niezgodnione z nim indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy – z wyłączeniem postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W odpowiedziach na pozew pozwany domagał się odrzucenia pozwów oraz zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Natomiast w razie nieuwzględnienia powyższego żądania uznał powództwa oraz wniosł o zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych. Pozwany wniosł także o połączenie spraw toczących się przed tutejszym Sądem w celu ich łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

W uzasadnieniu pism pozwany odwołując się do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2003 r. podniósł kwestię skutków rozszerzonej mocy wiążącej wyroku uwzględniającego powództwo. Przytoczył za Sądem Najwyższym, że od chwili wpisania postanowienia wzorca umowy za niedozwolone ponowne wytoczenie powództwa w tym przedmiocie także przez osobę nie biorącą udziału w sprawie, w której wydano wyrok jest wyłączone. Pozwany zaznaczył, że klauzule o treści tożsamej z zapisem, do którego nawiązuje żądanie pozwów zostały już zamieszczone w rejestrze klauzul niedozwolonych, w szczególności pod numerem (...). W jego ocenie okoliczność ta uzasadnia żądanie odrzucenia pozwów w trybie art. 199 § 1 pkt 2 kpc. W razie nie uwzględnienia przez Sąd podniesionej argumentacji pozwany wskazał, że uznaje powództwa jednocześnie informując, że kwestionowany zapis został usunięty z treści wzorca stosowanego w relacjach z konsumentami.

#### ***Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:***

Pozwany (...) sp. z o.o. prowadzi działalność gospodarczą polegającą m.in. na sprzedaży detalicznej biżuterii za pośrednictwem strony internetowej dostępnej pod adresem (...). W ramach tej działalności opracował i w dacie wniesienia pozwów posługiwał się w obrocie wzorcem umowy pt. (...), zawierającym zapis, do którego nawiązuje żądanie pozwów, tj. „Jeżeli produkt dotknięty jest uszkodzeniami mechanicznymi pochodzenia zewnętrznego, Klient nie może się powołać na uprawnienia przysługujące mu z tytułu rękojmi, na prawo do odstąpienia od umowy, ani żadne inne.”

Powyższy stan faktyczny został ustalony przez Sąd w oparciu o twierdzenia zawarte w wniesionych przez strony pismach procesowych oraz dokumenty, które zostały do nich załączone. Twierdzenia przedstawione przez stronę powodową oraz załączony przez nią dokument nie były kwestionowane przez stronę przeciwną. Okoliczności, na których oparte jest żądanie pozwu były więc pomiędzy stronami bezsporne.

#### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Powództwa w niniejszej sprawie zasługiwały na uwzględnienie.

Zważywszy na stanowisko strony pozwanej, w szczególności na brak sporu stron co do uznania niedozwolonego charakteru kwestionowanego zapisu wzorca, rozważania odnośnie okoliczności sprawy można ograniczyć do najistotniejszych stwierdzeń.

Stosownie do treści art. 385[1] §1 kc, aby dane postanowienie umowne mogło być uznane za niedozwolone, musi ono spełniać cztery przesłanki tj.: (I) postanowienie nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem, (II) ukształtowane przez postanowienie prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami, (III) powyższe prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta oraz (IV) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron.

Omawiane postanowienie nie reguluje głównych świadczeń stron. Główne świadczenia pozwanego z tytułu zawartych umów polegają bowiem na przeniesieniu własności oferowanych przez niego produktów, zaś konsumenta na zapłacie umówionej ceny.

Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia nie może w tej sprawie mieć znaczenia wobec abstrakcyjnego charakteru kontroli postanowienia wzorca umownego. Sąd nie bada w niniejszym postępowaniu konkretnych stosunków istniejących pomiędzy kontrahentami, ale wzorzec i treść hipotetycznych stosunków, jakie powstałyby pomiędzy pozwanym a potencjalnym konsumentem. Nie ma zatem znaczenia, czy jakaś konkretna umowa była między stronami negocjowana ani nawet czy wzorzec był, czy też nie był zastosowany przy zawieraniu jakiegokolwiek konkretnej umowy. Kontrola ta ma bowiem charakter oceny *ex ante* i obejmuje wzorzec, nie zaś konkretną umowę. Istotny jest zatem fakt, że pozwany wprowadził oceniany wzorzec do obrotu poprzez wystąpienie z ofertą zawarcia umowy z wykorzystaniem go.

Dla zastosowania omawianego przepisu przesłanki II (sprzeczność z dobrymi obyczajami) i III (rażące naruszenie interesów konsumenta) muszą zachodzić równocześnie. Z reguły rażące naruszenie interesu konsumenta jest naruszeniem dobrych obyczajów, ale nie zawsze zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza ten interes.

Poprzez dobre obyczaje rozumiemy pewien powtarzalny wzorzec zachowań, który jest aprobowany przez daną społeczność lub grupę. Są to pozaprawne normy postępowania, którymi przedsiębiorcy winni się kierować. Ich treści nie da się określić w sposób wyczerpujący, ponieważ kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi i związanymi z tym praktykami życia gospodarczego. Wszystkie one podlegają zmianom w ślad za zmieniającymi się ideologiami politycznymi i społeczno – gospodarczymi oraz przewartościowaniami moralnymi. W szczególności zaś, dobre obyczaje to normy postępowania polecające nienadużywanie w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej. W niniejszej sprawie dobrym obyczajem jest, by przedsiębiorca nie wykorzystywał swej uprzywilejowanej pozycji kontraktowej, będącej rezultatem stosowania przez niego jednostronnie ustalonego wzorca umowy. Pozwany przedstawiając konsumentom do akceptacji warunki umowy zawierające zapisy, kształtujące ich prawa i obowiązki w sposób mniej korzystny niż wynika to z powszechnie obowiązujących przepisów prawa niewątpliwie przeczy powyższemu. Oczekiwany jest także, by przedsiębiorca nie przenosił na konsumenta ryzyka związanego z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą, które w kontekście niniejszej sprawy skutkuje ograniczeniem uprawnień przysługujących konsumentowi z woli ustawodawcy.

W zakresie oceny stopnia naruszenia interesów konsumentów Sąd tutejszy podziela opinię Sądu Apelacyjnego w Warszawie (wyrok z dnia 2006-06-27, sygn. akt VI ACa 1505/05), że naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe czy też znaczące. Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Zaliczyć tu można również dyskomfort konsumenta, spowodowany takimi okolicznościami jak strata czasu, naruszenie prywatności, niedogodności organizacyjne, wprowadzenie w błąd oraz inne uciążliwości, jakie mogłyby powstać na skutek wprowadzenia do zawartej umowy ocenianego postanowienia. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy groźących strat), lecz również względy subiektywne związane bądź to z przedsiębiorcą (np. renomowana firma), bądź to z konsumentem (np. seniorzy, dzieci). Konieczne jest zbadanie, jaki jest zakres groźących potencjalnemu konsumentowi strat lub niedogodności.

Częstokroć konieczne jest również ustalenie, jak wyglądałyby prawa i obowiązki konsumenta w sytuacji braku analizowanej klauzuli (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2007-03-19, sygn. akt III SK 21/06 oraz z dnia 2007-10-11, sygn. akt III SK 9/07). Jeżeli przepisy ogólne stawiają konsumenta w lepszej sytuacji niż postanowienia proponowanej umowy, to w zasadzie postanowienia te należy uznać za niedozwolone. Odstępstwo od tej zasady możliwe jest tylko, o ile zmiana jest uzasadniona specyfiką wzajemnych świadczeń lub jest kompensowana innymi postanowieniami wzorca.

Przenosząc powyższe rozważania na okoliczności przedmiotowej sprawy zważyć należy, co następuje. W przedmiotowej sprawie przedsiębiorca statuuje trzy kategorie uprawnień, które nie przysługują konsumentowi, jeżeli produkt będący przedmiotem umowy posiada uszkodzenia mechaniczne pochodzenia zewnętrznego.

Odnosząc się do pierwszej z nich – rękojmi, należy wskazać na wątpliwości interpretacyjne wywołane zastosowaniem przez pozwanego tego sformułowania. Instytucja rękojmi regulowana treścią art. 556 – 576 kc normuje przede wszystkim odpowiedzialność sprzedawcy w ramach relacji pomiędzy równorzędnymi w sensie potocznym stronami umowy sprzedaży tj. pomiędzy przedsiębiorcami lub nieprzedsiębiorcami, względnie także pomiędzy przedsiębiorcą oraz nieprzedsiębiorcą (nie posiadającym jednak statusu konsumenta). Tymczasem w przypadku analizowanym w niniejszej sprawie, gdzie jedną ze stron umowy sprzedaży jest konsument przepisy powyższe zostały z mocy art. 535[1] kc wyłączone, zaś odpowiedzialność za wady rzeczy sprzedanej została zastąpiona szerszą względem niej odpowiedzialnością z tytułu niezgodności towaru konsumpcyjnego wynikającą z ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego. Wskazana modyfikacja podyktowana została przede wszystkim koniecznością objęcia ochroną konsumenta jako słabszej strony stosunku prawnego oraz dostosowaniem krajowego porządku prawnego do ustawodawstwa unijnego. W rezultacie kierując się dyspozycją art. 65 § 2 kc, zgodnie z którym w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu, Sąd uznał, iż pomimo stosowania przez pozwanego takiej terminologii, sformułowaniu rękojmi należy nadać znaczenie definiujące odpowiedzialność z tytułu niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową, a w konsekwencji treść kwestionowanego zapisu interpretować w kontekście charakteru tej instytucji. Pojęciem „niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową” objęte zostały wady fizyczne i prawne, braki ilościowe oraz wydanie towaru innego od umówionego. Zasadniczo żadna ze wskazanych powyżej przesłanek nie mieści w sobie wad powstałych na skutek uszkodzeń mechanicznych pochodzenia zewnętrznego powstałych w toku użytkowania produktu. Powyższe nie oznacza jednak, że wada produktu powstała na skutek takiego uszkodzenia pozbawia konsumenta prawa do wniesienia reklamacji w tym trybie, w szczególności ustawa nie statuuje w tym zakresie żadnych przeszkód. W rezultacie zapis tej treści ograniczając możliwość złożenia przez konsumenta reklamacji pozbawia go uprawnień, które przysługują mu z woli ustawodawcy. W każdym wypadku, nawet gdyby reklamacja nie została uwzględniona, pozwany przedsiębiorca nie może odmówić konsumentowi prawa do jej złożenia a nawet stwarzać wrażenia, iż prawo to konsumentowi nie przysługuje.

Kolejno prawo do odstąpienia od umowy zawartej na odległość nie jest determinowane niewadliwością zwracanego towaru, w szczególności istnieniem uszkodzeń mechanicznych pochodzenia zewnętrznego. Stosownie do treści art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny konsument, który zawarł umowę na odległość, może od niej odstąpić bez podania przyczyn, składając stosowne oświadczenie na piśmie w terminie dziesięciu dni, ustalonym w sposób określony w art. 10 ust. 1. Do zachowania tego terminu wystarczy wysłanie oświadczenia przed jego upływem. Cytowany przepis, a także pozostałe normy zawarte w ustawie nie precyzują natomiast innych, szczególnych warunków odnoszących się do przedmiotu umowy, w szczególności nie wskazują okoliczności (poza wymienionymi w art. 10 ust. 3 ustawy), które pozbawiałyby konsumenta skorzystania z tego uprawnienia. W rezultacie przepisy ustawy dopuszczają możliwość odstąpienia od umowy w każdym przypadku, gdy umowa została zawarta na odległości, w związku z czym statuowanie ograniczeń, o których mowa w kwestionowanym zapisie należy ocenić jako niedozwolone.

Wreszcie sformułowanie „ani żadne inne” wskazujące na wszelkie inne uprawnienia, które przysługiwałyby konsumentom w związku z zawartą umową. Na dezaprobatę w tym przypadku zasługuje nazbyt ogólne i nieprecyzyjne sformułowanie, które pozostawia przedsiębiorcy szerokie możliwości interpretacyjne, a w konsekwencji pozwala na podejmowanie dyskrecjonalnej decyzji. Ponadto bez wyraźnej wykładni ze strony kontrahenta, konsument nie jest w stanie samodzielnie ustalić obciążającego go zakresu odpowiedzialności. W warunkach stosowania wzorca umowy posługiwanie się tego rodzaju sformułowaniami nie odpowiada dyrektywie jednoznaczności i przejrzystości wzorca umowy wynikającej z brzmienia art. 385 kc.

Mając na względzie powyższe, na podstawie art. 385[1] § 1 kc, Sąd uznał postanowienie wzorca umowy za niedozwolone, zaś na podstawie art. 479[42] § 1 kpc zakazał jego wykorzystywania w obrocie z udziałem konsumentów.

Sąd nie uwzględnił żądania strony pozwanej dotyczącego odrzucenia pozwów z uwagi na rozszerzoną prawomocność wyroku uwzględniającego powództwo, albowiem w ocenie Sądu, wbrew twierdzeniom pozwanego postanowienia wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych, a w szczególności to które zostało przez niego wskazane, nie są tożsame z klauzulą kwestionowaną w tym postępowaniu. Brak wypełnienia tej przesłanki skutkowało zatem koniecznością podjęcia merytorycznej kontroli postanowienia w zakresie wypełnienia przesłanek z art. 385[1] § 1 kc.

W ocenie Sądu okoliczności przedmiotowej sprawy nie dają podstaw do zasądzenia na rzecz powodów kosztów zastępstwa procesowego. Odmienne rozstrzygnięcie byłoby bowiem nie do pogodzenia z zasadą słuszości wyrażoną w art. 102 kpc, zgodnie z którą w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepis ten nie konkretyzuje pojęcia "wypadków szczególnie uzasadnionych", dlatego ustalenie, czy w sprawie zachodzi taki wypadek zależy od oceny sądu, ocena ta musi jednak uwzględniać wszystkie okoliczności, które mogą mieć wpływ na jej podjęcie. Do okoliczności branych pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek zastosowania omawianego przepisu można zaliczyć nie tylko te związane z przedmiotem sporu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 września 1973 r., I CZ 122/73, OSNC 1974, nr 5, poz. 98), a zwłaszcza jego precedensowym charakterem (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 1973 r., I PR 188/73, PUG 1973, nr 12, s. 413) oraz samym przebiegiem procesu, w szczególności, gdy wygrywający spór prowadzi proces w sposób nielojalny, dążąc do przewlekłości postępowania i zwiększenia jego kosztów (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 1973 r., II CZ 210/73, LEX nr 7366), ale także dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony.

W przedmiotowej sprawie okoliczności, o których mowa powyżej leżą po stronie powodowej. Masowy charakter działania pełnomocnika powodów w analogicznych do rozpatrywanej sytuacji, objawiający się kierowaniem do tutejszego Sądu setek partii lakonicznie uzasadnionych pozwów nakazuje przyjąć, że jedynym motywem działania jest chęć osiągnięcia korzyści w postaci zasądzonych kosztów procesu, co samo w sobie jest argumentem wystarczającym do odstąpienia od obciążenia pozwanego obowiązkiem zwrotu kosztów procesu powodowi na podstawie art. 102 kpc. Okoliczności niniejszej sprawy jednoznacznie wskazują, że czyni on z prawa do żądania zwrotu kosztów procesu użytek niezgodny z celem przepisu, który ma zapewnić realnie zwrot kosztów poniesionych przez stronę do celowego dochodzenia swoich praw. W konsekwencji działanie powoda stanowi nadużycie praw procesowych, które wydatnie osłabia możliwość podejmowania przez Sąd działań faktycznie istotnych dla obrony interesów konsumentów, zaś żądanie zwrotu kosztów zastępstwa prawnego należy uznać za nie korelujące z celem postępowania, jego funkcją i skutkami społecznymi działania strony powodowej. W rezultacie Sąd doszedł do przekonania, że zasądzenie kosztów procesu na rzecz powodów kłóci się w oczywisty sposób z poczuciem sprawiedliwości i słuszości. W okolicznościach niniejszej sprawy zasadne jest więc odstąpienie od zasądzenia na rzecz powodów kosztów zastępstwa procesowego.

Mając na uwadze wynik sprawy, orzeczenie o nakazaniu pobrania od strony pozwanej opłaty od pozwu uzasadnia art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

O publikacji prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej zarządzono na podstawie art. 479<sup>44</sup> kpc.

SSR del. Adam Malinowski